

UZASADNIENIE

| | | | |
|---|--|---|--|
| | Sygnatura akt | II K 571/20 | |
| Uzasadnienie dotyczy całości wyroku | | | |
| 1. USTALENIE FAKTÓW | | | |
| Fakty uznane za udowodnione | | | |
| Lp. | Oskarżony | Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano) | |
| 1 | R. S. | Czyn opisany w części wstępnej wyroku. | |
| Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione | Dowód | Numer karty | |
| 1. Oskarżony R. S. oraz E. S. (1) od ponad dwudziestu lat pozostają w związku małżeńskim. Mają jedno dziecko - syna P. S. (1) urodzonego w dniu (...) Początkowo małżonkowie mieszkali w B., a później rozpoczęli budowę domu jednorodzinnego w N., na działce którą pokrzywdzonej darowali jej rodzice, czyli stanowiącą jej majątek osobisty. Przeprowadzili się tam w 2012 r., gdzie mieszkali we trójkę do końca września 2019 r., kiedy to E. S. | - wyjaśnienia oskarżonego - zeznania świadków: P. S. (1) K. J. (1) J. O. M. O. S. O. P. S. (2) P. M. (1) notatka urzędowa | k.404-407, 316-318, 492 k.410-413, 22 k.463v.-464v. k.464v.-466, k.466-466v. k.466v.-467 k.467v.-468, k.490v.-491, k.334, k.296, | |

| | | |
|---|--|--|
| <p>(2) wyprowadziła się i zamieszkała u P. E..</p> | <p>pismo oskarżonego z załącznikami</p> | <p>k.360 -363, 386 -401, 423, 448 - 460, 461 - 462, 482 - 489,</p> |
| <p>2. W 2017 r. głębsze reakcje łączyły E. S. (1) z jej podwładnym M. S., oboje pracowali wówczas w Ośrodku (...) w miejscowości Ł.. Gdy pokrzywdzona chciała zakończyć ich związek, to w dniu 10.05.2017 r. M. S. wtargnął na teren posesji w N. i dokonał m.in. uszkodzenia samochodu R. S., za co został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Legionowie w sprawie sygn. akt II K 529/17.</p> | <p>kserokopia dokumentacji</p> | <p>k.372, 373 - 374, 402 - 403, 426 - 428,</p> |
| <p>3. W listopadzie 2019 r. oskarżony złożył pozew o rozwód z orzeczeniem o winie żony i sprawa rozwodowa jest w toku. Ich związek nie należał do udanych, E. S. (2) zarzucała R. S., że nadużywał alkoholu, że był bezpodstawnie o nią zazdrosny, że ją śledził, był agresywny wobec niej. Z kolei oskarżony zarzucał żonie zdrady małżeńskie, niefrasobliwość finansową, że wydawała pieniądze na swoje hobby (motocykle), brak dbałości o samochody zarejestrowane na firmę, którą prowadził. E. S. (2) pozostawiała użytkowane pojazdy w różnych przypadkowych miejscach, co po części było powodem, że oskarżony zainstalował w nich urządzeń GPS, aby</p> | <p>odpis wyroku</p> | <p>k.422,</p> |
| | <p>pismo Prokuratury</p> | <p>k.445, 535 - 545</p> |
| | <p>pismo policji</p> | <p>k.472,</p> |
| | <p>kserokopia z akt sprawy II K 529/17</p> | <p>k.494-500</p> |
| | <p>kserokopia z akt sprawy Zespołu</p> | <p>k.503 -516, 517-522,</p> |
| | <p>Interdyscyplinarnego</p> | <p>k.530-533</p> |
| | <p>dokumentacja z akt sprawy III RNs 22/20</p> | <p>k.546-547</p> |
| | <p>kserokopia z akt sprawy II K 464/21</p> | |

można było ustalić miejsce ich zaparkowania.

4. Pokrzywdzona ma złe relacje także z synem P. S. (1), któremu zarzucała, że w konflikcie pomiędzy nią a oskarżonym, opowiedział się po stronie ojca. Również jej rodzice J. O. oraz S. O. winą za rozpad jej małżeństwa z R. S., obarczyli córkę E. S. (1). Pokrzywdzona potrafiła być agresywna wobec ojca, zdarzyło się, że w kłótni opluła go, z kolei P. S. (1) wyzywała od analfabetów, poniżała go. Poniżała też oskarżonego wypominając mu m.in. że leczył się w związku z szeroko rozumianym problemem związanym z życiem seksualnym. To z kolei miało determinować jego agresję i zazdrość o żonę.

5. W dniu 23.10.2019 r. na prośbę E. S. (1) zostało wypełnione zgłoszenie w ramach „Niebieskiej Karty”, gdzie jako osobę, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie wskazano pokrzywdzoną. Następnie zgłoszenie to przez Zespół (...) przy (...) w L. zostało przekazane do (...) w N., gdzie procedura została zakończona w marcu 2020 r. Ustalono, że przemoc nie występuje, osoba podejrzana o stosowanie przemocy nie zamieszkuje wspólnie z osobą poszkodowaną.

| | | | |
|--|--|---|--|
| <p>Jednocześnie w trakcie prowadzenia sprawy zarówno R. S., jak i P. S. (1) zostali objęci pomocą psychologiczną w związku z doświadczeniem kryzysu psychicznego, spowodowanego prowadzoną wobec nich w/w procedurą i licznymi postępowaniami sądowymi.</p> | | | |
| <p>Fakty uznane za nieudowodnione</p> | | | |
| <p>Lp.</p> | <p>Oskarżony</p> | <p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p> | |
| <p>1</p> | <p>R. S.</p> | <p>Czyn opisany w części wstępnej wyroku.</p> | |
| <p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione</p> | <p>Dowód</p> | <p>Numer karty</p> | |
| <p>1. W okresie od 2009 r. do dnia 10 maja 2019 r. w B. i w N. oskarżony będąc pod wpływem alkoholu, w celu znęcania się nad E. S. (1), wszczywał awantury domowe podczas których wyzywał ją, poniżał, zarzucał zdradę. Kontrolując pokrzywdzoną nachodził ją w miejscu zamieszkania i pracy, groził pozbawieniem życia oraz zdrowia. Ponadto śledził uprzednio zakładając, na urządzenia będące w posiadaniu żony, (...)y</p> | <p>zeznania świadków: E. S. (1) B. P. P. E. dokumentacja złożona przez E. S. (1) dowody rzeczowe</p> | <p>431v.-435v., 491v. - 492, 2, 5, 37, 34-35, 46, 58-59, k.435v. -436, 306-307, k.436 - 436v., 298 - 300, k.51 - 55, 60 - 74, 80 - 292, k.334</p> | |

| | | | |
|---|--|--|--|
| <p>rejestrujące dźwięk i obraz oraz miejsca jej położenia.</p> <p>2. W w/w okresie R. S. stosował również przemoc fizyczną, ponieważ szarpał żonę za ubrania, za włosy, popychał, opluwał, wypychał z domu, wykręcał ręce, kopał w różne części ciała.</p> <p>3. W dniu 22.11.2009 r. oskarżony szarpał E. S. (1) za ręce i kopnął w nogę, co skutkowało drobnym zasinieniem skóry obu ramion oraz rozległym zasinieniem skóry uda lewego na powierzchni zewnętrznej o średnicy 8 cm.</p> | | | |
| <p>1. Ocena DOWODÓW</p> | | | |
| <p>1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p> | | | |
| <p>Lp. faktu z pkt 1.1</p> | <p>Dowód</p> | <p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p> | |
| <p>1 - 5</p> | <p>- wyjaśnienia oskarżonego - zeznania świadków: P. S. K. J. J. O. M. O. S. O. P. S. P. M.</p> | <p>Wyjaśnienia R. S. sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem w większości znajdują one potwierdzenie w pozostałych wiarygodnych dowodach ujawnionych w niniejszej sprawie, a w szczególności w zeznaniach świadków, którym sąd dał wiarę. Nadto należy wskazać, że w toku całego postępowania nie zostały ujawnione jakiegokolwiek dowody, które</p> | |

notatka urzędowa,
pismo oskarżonego z załącznikami,
kserokopia dokumentacji,
odpis wyroku,
pismo Prokuratury,
pismo policji,
kserokopia z akt sprawy II K 529/17,
kserokopia z akt sprawy ZI,
dokumentacja z akt sprawy III RNs 22/20,
kserokopia z akt sprawy II K 464/21

podważyłyby wiarygodność wyjaśnień oskarżonego. Nie ma również podstaw, aby podważać wyjaśnienia R. S., w których twierdzi, że „psuć między nami zaczęło się w momencie, kiedy dowiedziałem się o dwuletnim romansie mojej żony z A. L.” (k.405), bowiem brak jest przeciwnych dowodów. Oskarżony sam przyznał, że wcześniej również dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, ponieważ pokrzywdzona nadużywała alkoholu, zdarzało się, że upijała się do nieprzytomności, wszczyniała awantury i wówczas mógł w przyływie emocji ubliżyć żonie. Zaprzeczył, aby sam wszczynił awantury i wyjaśnił, że to „żona opisuje czyny, które stosowała wobec mnie i mojego syna” (k.406). Oczywiście sąd zwrócił uwagę, że generalnie podsumowując treść wyjaśnień R. S., to sprowadzają się one do zaprzeczenia zeznaniom E. S. (1) i przedstawienia jej, jako osoby agresywnej, poniżającej go, jak i ich syna P. S. (1), zaś jego działania nigdy nie były spowodowane chęcią znęcania psychicznego nad pokrzywdzoną. Jako przykład podał instalację urządzeń GPS, które miały służyć lokalizacji pojazdów, w których były zamontowane i E. S. (1) o tym wiedziała, a nawet

pierwsze lokalizatory zostały założone niejako za jej namową, z uwagi na brak funduszy na zakup ubezpieczenia na motor. Nie stosował również przemocy wobec żony, to ona go uderzyła, szarpała, a on jej pomagał wstać, gdy była pijana, mył, dlatego nie wie skąd wzięły się obrażenia pokrzywdzonej wymienione w obdukcji. Znosił agresywne zachowanie żony, ponieważ ją kochał.

Czyli, reasumując, doszło do typowej sytuacji, kiedy każda ze stron przypisuje tej drugiej stronie negatywne zachowanie względem siebie. Jednakże zasadnicze znaczenia dla pozytywnej weryfikacji wyjaśnień R. S. ma fakt, że są one spójne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. Sąd w całości dał także wiarę zeznaniom wymienionych obok świadków, ponieważ są one spójne, logiczne i co istotne brak jest jakichkolwiek dowodów, które podważałyby ich treść. Są to najbliżsi członkowie rodziny małżonków S., lub też ich znajomi, którzy znali relacje pomiędzy oskarżonym i jego żoną z bezpośrednich obserwacji. Istotne jest to, że wszystkie te osoby zgodnie zeznały, że nigdy nie były świadkami agresywnego zachowania oskarżonego wobec żony.

Sąd nie stwierdził żadnego powodu, aby mieli oni zeznawać niezgodnie z rzeczywistym stanem i niejako umniejszać rolę oskarżonego w przebiegu przedmiotowych zdarzeń. Wprawdzie E. S. (1) zarzucała synowi, że zaprzecza jej zeznaniom, ponieważ opowiedział się po stronie ojca, a nawet miał jej grozić w sms-ach, które później dołączyła do sprawy (k.130). Jednakże, zdaniem sądu w tych sms-ach nie ma gróźb, a wręcz przeciwnie, to E. S. (2) poniżała w nich syna nazywając go analfabetą, groziła umieszczeniem oskarżonego w „psychiatryku”. Z kolei P. M. (3) miał bezpodstawnie obciążać pokrzywdzoną, ponieważ niejako był instruowany przez R. S., jednakże i w tym zakresie sąd uznał, że brak jest okoliczności które negatywnie rzutowałyby na jego wiarygodność. Świadek zeznał m.in., że „R. zawsze mile i uprzejmie zwracał się do żony, także i ona do momentu, jak nie wypila alkoholu, to zwracała się normalnie” (k.490v.).

W ocenie sądu postawę pokrzywdzonej obiektywnie obrazują zeznania K. J. (3), która stwierdziła, że „w związku z tym, że jestem po przemocowym związku, dawałam wiarę E., ale w późniejszym czasie obserwowałam jak E.

funkcjonuje i w jaki sposób okłamuje swojego męża, który sprawiał wrażenie spokojnego i wręcz zaniepokojonego tym, że rozpada mu się małżeństwo, (...) zaczęłam nabierać poważnych wątpliwości co do tego, co mówi E., zwłaszcza patrząc jak okłamuje męża” (k.464v.). Świadek opisała m.in. relacje pokrzywdzonej z M. S. i jak ukrywali ten związek przez R. S.. Także syn stron - P. S. (1), rodzice pokrzywdzonej - J. O., S. O., brat pokrzywdzonej - M. O., brat oskarżonego - P. S. (2) zeznali, że E. S. (1) nie skarżyła się im na zachowanie męża, a wręcz przeciwnie, to R. S. skarżył się na zachowanie żony. Zeznali, że to E. S. (1) inicjowała kłótnie, że to ona zachowywała się agresywnie wobec oskarżonego, wyzywała go choćby od frajerów, śmieci. Zdarzało się, że uderzyła oskarżonego, zniszczyła mu ubranie. Z kolie oskarżony był pasywny, ponieważ jak zeznał ich syn, to „tata tak ją kochał, że starał się spełniać jej wszystkie życzenia” (k.411). P. S. (1) stwierdził także, że „o cały dom dbał tak naprawdę tata, sprzątał, gotował, dbał abym poszedł do szkoły” (k.410). J. O. wręcz zeznała, że „według mojej wiedzy, to chyba zięć próbował uratować małżeństwo, bo jeździł i prosił, darował je

wszystko, była w szpitalu to jeździł, woził jej wszystko, płakał, jako mąż to uważam, że był dobrym mężem” (k.465v.). Natomiast „córka lubi postawić na swoim, jest nerwowa, lubi dopinać tego co chce, ogólnie cała czas taka była, bardziej dominująca” (k.465v.). S. O. był mniej powściągliwy w swoich zeznaniach, niż jego żona i m.in. stwierdził, że „cały czas córka miała chamskie podejście do męża, ona po prostu dyktowała warunki, chciała rządzić i więcej nikt” (k.466v.), „córka lubi wypić alkohol” (k.467), zaś „wnuk przychodził, płakał, że matka go terroryzowała jak zwykle i wymuszała wszystko na nim, co mogła (k.467). Również P. S. (2) zeznał, że pokrzywdzona nadużywała alkoholu w trakcie imprez towarzyskich i „zawsze te imprezy niestety kończyły się awanturą do mojego brata” (k.467v.).

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałych ujawnionych w sprawie dowodów nieosobowych, nie była przedmiotem zarzutów stron oraz nie wzbudziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów

| | | | |
|---|---|---|--|
| | | sąd nie odmówił im wiarygodności. | |
| 1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów) | | | |
| Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2 | Dowód | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu | |
| 1 – 3 | <p>zeznania świadków:</p> <p>E. S. (1)</p> <p>B. P.</p> <p>P. E.</p> <p>dokumentacja złożona przez E. S. (1)</p> <p>dowody rzeczowe</p> | <p>Analizując treść zeznań E. S. (1) to wyłania się z nich niejednoznaczny opis przedmiotowych zdarzeń, w ocenie sądu pokrzywdzona sama nie wie jak je zinterpretować i jakie są jej faktycznie odczucia. Interpretacja i opis tych zdarzeń ewoluował w miarę upływu czasu. Początkowo E. S. (2) zeznała, że „do przemocy fizycznej i psychicznej dochodziło nagminnie od około 2013 r.” (k.2). Następnie już po kilku miesiącach, w trakcie kolejnego przesłuchania, pokrzywdzona stwierdziła, że znęcanie trwa nie od 2013 r., ale od 2009 r., co ma potwierdzić dołączona do sprawy obdukcja lekarska. Zarzucała także oskarżonemu, że „zostałam również pozbawiona przez mojego męża możliwości mieszkania w naszym wspólnym domu w N., co jest kolejnym przejawem znęcania się</p> | |

materialnego” (k.58). Natomiast później sama przyznała, że decyzja o wyprowadzce podjęła samodzielnie i zamieszkała wówczas u P. E., ale od razu dodała, że decyzja ta była podyktowana obawą o jej życie i zdrowie, chciała „urwać kontakt z oprawcą” (k.434). Zarzucała także mężowi, że pozbawia ją dostępu do konta bankowego, że „wyprowadzał z naszego wspólnego konta środki na konto prywatnej osoby” (k.433), jednakże nie znalazło to pokrycia w ujawnionych dowodach, bo jak słusznie stwierdził oskarżony, to on wypłacał pieniądze z konta, ponieważ to on zajmował się domem i to on ponosił wszelkie opłaty, także te związane z budową domu. Skoro były okresy, że wydatki były większe niż dochody, to na rachunku także nie było pieniędzy.

Oceniając wiarygodność zeznań E. S. (1), sąd uznał, że bez wątplenia odtwarza ona zdarzenia tak jak je odczuwała, że tym samym uważa się za pokrzywdzoną zachowaniem męża. Choć dopuszczała się także manipulacji relacjonując przedmiotowe zdarzenia z wyolbrzymieniem roli R. S., wraz z jednoczesnym pomniejszeniem lub też wręcz pominięciem jej przyczynienia się, czy

wręcz prowokacji. Z tego też powodu zeznania E. S. (1) nie są dowodem na jednoznaczne uznanie, że doszło w niniejszej sprawie do znęcania w rozumieniu norm karnych. Pomijając fakt, że świadkowie już wyżej omówieni, zaprzeczyli takiej wersji wydarzeń, to zasadnicze znaczenie dla tej oceny ma to, że E. S. (1) często powoływała się na niepamięć, gdy była pytana o swoje ewentualne negatywne zachowanie wobec męża. Najbardziej widoczne jest to w odniesieniu do opisu jej relacji z M. S., gdzie początkowo zeznała nawet, że „nie pamiętam przez kogo został uszkodzony samochód siekierą, nie pamiętam, czy brama na teren posesji była uszkodzona, nie pamiętam takiego zdarzenia” (k.435). Pokrzywdzona nie pamiętała nawet czy składała zeznania w sprawie II K 529/17. Nawet w trakcie konfrontacji z innymi dowodami, nie potrafiła wytłumaczyć tej niepamięci, zwłaszcza że nie było to zdarzenia błahe, jak choćby jej relacje z innymi mężczyznami. Przykładowo B. P. przyznał, że napisał do E. S. (1) sms-a o treści „tęsknię za

twoim dotykiem” (k.436), stwierdził również, że do zdarzenia na stacji benzynowej nie wiedział, że „E. ma męża i syna” (k.436). Także P. E. wprawdzie zaprzeczył, aby łączyła go relacja intymna z pokrzywdzoną, nawet wtedy gdy przez około rok mieszkała u niego, ale przyznał, że „zdarzały się sms-y między nami na zasadzie flirtu” (k.436v.).

Należy w tym miejscu podnieść, że świadkowie, którzy mieli potwierdzić wersję pokrzywdzonej, to jej znajomi B. P. oraz P. E., jednakże zeznają oni na okoliczności, które nie zostały objęte zarzutem, który postawiono oskarżonemu. Odrębne postępowania przygotowawcze prowadzone w tym zakresie przez prokuratora, czy to z zawiadomienia E. S. (1), czy też R. S., zostały prawomocnie umorzone (k.535-545), z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Z tego też powodu, sąd ponownie nie zajmował się analizą tych zdarzeń, co nie zmienia jednak faktu, że po tym jak pokrzywdzona wyprowadziła się z domu w N., to małżonkowie rozpoczęli między sobą batalię wzajemnych oskarżeń.

| | | | |
|---|--|-----------|-------|
| 1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU | | | |
| | Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Oskarżony | |
| # | 1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem | ----- | ----- |
| Zwiąże o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej | | | |
| ----- | | | |
| # | 1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem | ----- | ----- |
| Zwiąże o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej | | | |
| ----- | | | |
| # | 1.5. Warunkowe umorzenie postępowania | ----- | ----- |
| Zwiąże wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwiąże o powodach warunkowego umorzenia postępowania | | | |
| ----- | | | |
| # | 1.6. Umorzenie postępowania | ----- | ----- |

| | | | |
|--|--------------------|---|-------|
| Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach umorzenia postępowania | | | |
| ----- | ----- | | |
| # | 1.7. Uniewinnienie | 1 | R. S. |
| Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia | | | |
| <p>Reasumując, mając na uwadze całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, sąd uniewinnił R. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycje art.207§1kk. R. S. został oskarżony o to, że w okresie od 2009 r. do 10.05.2019 r. w B. i N. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną E. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury domowe, podczas których m.in. wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i obelżywymi, wyrzucał z domu, groził uduszeniem i zatruciem, śledził, nachodził w miejscu zamieszkania i pracy.</p> <p>Jednakże sąd nie ustalił żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdziłyby ten zarzut. Przepięstwo znęcania się zostało w kodeksie</p> | | | |

skonstruowane, jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę, w pewnym przedziale czasu, zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art.207§1kk (patrz IV KK 49/03 postanow. SN 2003-12-11 LEX nr 108048). Przy ustaleniu sprawstwa należałoby wykazać, że oskarżony zrealizował chociaż jedno ze znamion w/w przestępstwa. Należałoby udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że R. S. chciał, wykorzystując swoją przewagę nad E. S. (1), wywołać u niej, poprzez swoje zachowanie, cierpienie psychiczne, jak i fizyczne. Chęć, jako postać zamiaru bezpośredniego nie odnosi się do poszczególnych znamion, lecz do całości zachowania określonego znamionami typu czynu zabronionego. Wprawdzie wystarczyłoby, żeby oskarżony objął swoją świadomością fakt, że jego zachowanie znieważa, poniża żonę, jednakże zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w tej kwestii nie dają żadnych podstaw do przyjęcia

ustaleń zgodnych ze stawianym zarzutem. Nie ma jedynie wątpliwości co do tego, że obecnie nie tylko oskarżony i pokrzywdzona pozostają w konflikcie, konflikt ten objął całą rodzinę, E. S. (2) nie ma już dobrych relacji nie tylko z synem, ale także z rodzicami, rodzeństwem. Obecnie w trakcie tych kłótni, awantur strony wzajemnie się wyzywały, wzajemnie się prowokowały. Z tym, że w okresie objętym zarzutem, to jak wynika z zeznań świadków stroną pasywną był oskarżony, to on łagodził awantury wywoływane przez żonę, to on był przez nią atakowany, to ona nadużywała alkoholu i stawała się wówczas agresywna. K. J. (1) wprost zeznała, że gdy zaczęła pracować razem z pokrzywdzoną i sama mogła zaobserwować jej zachowanie i wiedza świadka nie ograniczała się wyłącznie do relacji E. S. (1), to „tak naprawdę dotarło do mnie, że E. nie mówi prawdy, a w swoje kłamstwa i manipulacje uwikłała więcej osób, opowiadała o zdarzeniach, które nie miały miejsca, jednocześnie dopuszczając się zdrady, okłamując swoich rodziców i wszystkich dookoła” (k.464). Jest to o tyle istotne, że zgodnie z przyjętą wykładnią, za znęcanie się nie może być uznane zachowanie

sprawcy, które nie powoduje u pokrzywdzonego poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się”. Jak to już wyżej podkreślono, wzajemność znieważania się obu stron konfliktu, czyli oskarżonego i pokrzywdzonej wyklucza przypisanie winy R. S.. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996 r. (WR 102/96), „o uznaniu za "znęcanie się" zachowania sprawiającego ból fizyczny lub "dotkliwie cierpienia moralne ofiary" powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonej”. W przedmiotowej sprawie nie sposób przyjąć, że R. S. działał w zamiarze bezpośrednim znęcania się nad E. S. (1) nawet wówczas, gdy instalował urządzenia umożliwiające lokalizację użytkowanych przez nich pojazdów. Robił to nie tylko po to by ustalić gdzie w danym czasie była E. S. (1), ale przede wszystkim po to, by ustalić gdzie znajduje się pojazd, którym się poruszała, ponieważ zdarzało się, że musiał go szukać.

Ponadto, nie zostało w sprawie wykazane by R. S. w okresie objętym

zarzutem wyrzucił pokrzywdzoną z domu, groził pozbawienie życia, używał przemocy. Świadkowie z najbliższej rodziny stron zgodnie zeznali, że E. S. (1) mówiła, że uważa męża za dobrego człowieka, ale „nie dopasowali się” (k.468), niejako oskarżony nie sprostował jej wymaganiom, jak stwierdził P. S. (2), to ona by wolała, żeby „chodził w garniturze, a nie żeby miał firmę sprzątającą” (k.467v.). Należy podkreślić, że nawet jeśli dochodziło do wzajemnych kłótni pomiędzy małżonkami, to w ich trakcie padały słowa obraźliwe i wzajemnie przykre stwierdzenia, jednak nie miały one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę". Zwłaszcza, że także K. J. (1) zeznała, że „E. była w bardzo słabej kondycji, trzęsła się i śmierdziała alkoholem” (k.464), zdarzało się, że „była agresywna w stosunku do pracowników, nawet goście ośrodka zwracali uwagę na jej krytyczne zachowanie” (k.464v.).

Z tych też powodów, w świetle poczynionych przez sąd ustaleń, sprawstwo R. S. nie zostało udowodnione, a konsekwencją domniemania niewinności jest zasada in dubio pro reo. Wprawdzie nakaz ten odnosi się

jedynie do takich wątpliwości, które nie dają się usunąć, jednakże w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek jednoznacznych dowodów, które podważyłyby wyjaśnienia oskarżonego, a tylko takie dowody mogą stanowić podstawę do odtworzenia stanu faktycznego. Sąd nie może się opierać na hipotezach, choćby były jak najbardziej logiczne i mogły stanowić pewne wytłumaczenie zaistniałych zdarzeń, jeśli nie znajduje to poparcia w dowodach. Nie można także pominąć faktu, że trudno ustalić w niniejszej sprawie co stało się podstawą do wniesienia aktu oskarżenia, ponieważ postanowieniem z dnia 25.09.2019 r. funkcjonariusz policji prowadzący dochodzenie umorzył je, ustalając, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Następnie zostało ono zatwierdzone przez prokuratora, zaś postanowieniem z dnia 16.12.2029 r. prokurator podjął dochodzenie i po dołączeniu wydruków przedłożonych przez pokrzywdzoną oraz po przesłuchaniu P. E. oraz B. P., wniósł akt oskarżenia. Ma to o tyle znaczenie, że najpierw przyjęto za wiarygodne zeznania P. S. (1), w których

zaprzeczył zeznaniom E. S. (1), a następnie bez dodatkowego przesłuchania, prokurator uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, niejako pomijając zeznania jej syna.

Należy wskazać, że nie ma jedynie wątpliwości co do tego, że oskarżony montował urządzenia GPS, jeździł i szukał żony, choćby w miejscu jej pracy w ośrodku wypoczynkowym oraz, że nie zawsze były pieniądze na wspólnym koncie bankowym małżonków S.. W tych okolicznościach fakt, że R. S. nawet czasami sam wszczynał awantury podczas, których wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, czy nawet w nerwach mógł grozić wyrzuceniem z domu, czy też wypowiadał groźby, nie dowodzi, że popełnił on zarzucane mu przestępstwo. W tym zakresie sąd w całości podzielił stanowisko SA w Krakowie (patrz II Aka 40/98, KZS 1998, z. 4-5, poz. 53), który stwierdza, że „W pojęciu znęcania się zawarte jest odczuwanie przez sprawcę, że jego zachowania są dla ofiary dolegliwe i poniżają ją przed sprawcą. Gdy taki stan pokrzywdzonego bądź jego odczucia nie zostaną przez pokrzywdzonego wyrażone w postępowaniu, a brak jest możliwości ustalenia tego

inaczej, nie da się dokonać owego ustalenia, zatem i przypisać znęcania. Zdarza się wszak (...), że obelgi, naruszanie nietykalności cielesnej, szykany itp. są wzajemne, że słowa wulgarne nie są obelgami, bo należą do obyczaju środowiska, że zachowania naganne sprawcy są reakcją na prowokowanie go bądź środkiem do wymuszenia poprawnego zachowania się rzekomej ofiary itp." (zob. również A. Wąsek, Kodeks karny..., s. 978). Należy w tym miejscu także podnieść, że wobec faktu, że E. S. (1) nadużywała alkoholu, nie wracał na noc do domu, zdradzała męża, oskarżony miał prawo czuć się sfrustrowany, jeździć za nią, szukać jej nawet w miejscu pracy. Frustracja była zapewne tym większa, że pokrzywdzona podkreślała i niejako wytykała, jak to określiła, jego „męski problem”, co miało powodować, że oskarżony wyładowywał „swoją agresję w łóżku” i na niej, bo „był niewydolny seksualnie” (k.435v.).

Poza tym, istotne jest także i to, że po wydaniu postanowienia o podjęciu dochodzenia, prokurator nie zgłosił żadnych dodatkowych wniosków dowodowych. W tej sytuacji sądowi trudno jest odnieść się do stanowiska prokuratora. Nie można przecież zapominać o treści

art.5kpk, stanowiącego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść. Zwłaszcza, że w ocenie sądu zasadniczym motywem jaki kieruje E. S. (1) jest to, że chciałaby sprzedać dom w N., co jest praktycznie niemożliwe do póki mieszka tam oskarżony. Taki wniosek potwierdza jeszcze nieprawomocne postanowienie wydane w sprawie III Rns 22/20, pozbawiające E. S. (1) samodzielного zarządu składnikami majątku wspólnego w postaci nieruchomości położonej w N.. Także K. J. (1) zeznała, że pokrzywdzona przyznała, że „nie ma uregulowanej sytuacji majątkowej i nie chce odchodzić z domu, bo nie chce stracić majątku” (k.463v).

1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie

| Oskarżony | Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu | Przytoczyć okoliczności |
|-----------|--------------------------------|--|-------------------------|
| ----- | ----- | ----- | ----- |

| | | | |
|--|---|--|---|
| 1.1Inne ROZSTRZYGNIĘCIA ZAwarte w WYROKU | | | |
| Oskarżony | Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu | Przytoczyć okoliczności |
| R. S. | 2 | 2 | Dowody rzeczowe zostały złożone przez E. S. (1), dlatego też zostały jej zwrócone, zgodnie ze stanowiskiem stron. |
| 1.6. inne zagadnienia | | | |
| W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosowa 1 określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę | | | |
| ----- | | | |
| 7. KOsztY procesu | | | |
| Punkt rozstrzygnięcia z wyroku | Przytoczyć okoliczności | | |
| 3 | Wobec uniewinnienia R. S. kosztami procesu obciążony został Skarb Państwa. Jednocześnie wobec wniosku obrońcy oskarżonego, zasądzono od Skarbu Państwa na | | |

rzecz R. S. kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy. Strona nie przedstawiła żadnego rachunku, ani faktury, natomiast sąd uznał, że sprawa nie była skomplikowana merytorycznie, dlatego koszty policzono przy uwzględnieniu stawki minimalnej.

1.1Podpis